

Sygn. akt III AUa 869/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2015 r. w Szczecinie

sprawy A. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 lipca 2014 r. sygn. akt VII U 567/13

oddala apelację.

SSO del. Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibiel

Sygn. akt III AUa 869/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 lutego 2013 r. (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu A. N. prawa do emerytury, ponieważ nie udokumentował on do dnia 31 grudnia 1998 r. żadnego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Z powyższą decyzją nie zgodził się ubezpieczony A. N., który w odwołaniu od decyzji organu rentowego wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie mu prawa do emerytury. Wskazał w uzasadnieniu, że organ rentowy wadliwie nie zaliczył mu do stażu pracy w szczególnych warunkach wskazanych w odwołaniu okresów zatrudnienia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując dotychczasową argumentację. W uzasadnieniu wskazał ponadto okresy, których nie zaliczono ubezpieczonemu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach wraz ze wskazaniem przyczyn.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się (...) Wniosek o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach ubezpieczony złożył w dniu 19 grudnia 2012 r. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił przed organem rentowym 28 lat, 3 miesiące i 14 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Ubezpieczony nie jest także członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Ubezpieczony od 10 lipca 1972 r. do 16 lipca 1984 r. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w G. na stanowiskach majstra budowy, kierownika budowy i kierownika grupy robót, zaś jako kierownik budowy pracował od 1975 r. Prace te zostały zaliczone ubezpieczonemu przez jego pracodawcę do prac uprawniających do wzrostu emerytury. Praca ubezpieczonego polegała na nadzorze nad pracami wykonywanymi przez podległych mu pracowników i na wykonywaniu czynności biurowych.

W okresie od 17 lipca 1984 r. do 29 czerwca 1986 r. pracował w Spółdzielczym (...) w B. jako członek spółdzielni, na stanowisku kierownika budowy. Prace te zostały zaliczone do prac wymienionych w wykazie C dziale II poz. Nr 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Praca polegała na nadzorze nad pracami wykonywanymi przez podległych mu pracowników.

W okresie od 1 sierpnia 1986 r. do 31 maja 1993 r. pracował w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. na stanowiskach majstra budowy i kierownika budowy. Prace te również pracodawca zakwalifikował do wykonywanych w warunkach szczególnych.

W okresie od 10 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony pracował w Zakładzie (...) W. w S. na stanowisku kierownika grupy robót. Nie zostało wystawione za ten okres świadectwo pracy w warunkach szczególnych, a ubezpieczony nie wystąpił o jego wystawienie ze względu na kłopoty organizacyjne wywołane śmiercią właściciela firmy. Ubezpieczony zajmował się nadzorem nad pracami wykonywanymi przy budowie kanalizacji.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał, iż odwołanie ubezpieczonego A. N. okazało się nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem.

Sąd zaznaczył, że poza sporem była okoliczność, że ubezpieczony nie osiągnął wymaganego powszechnego wieku emerytalnego. Opierając się na przepisach art. 32 i 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz na przesłankach z nich wynikających, Sąd wskazał, że aby udowodnić spełnienie wszystkich przesłanek nabycia prawa do spornego świadczenia, obowiązkiem ubezpieczonego było wykazanie, że do 31 grudnia 1998 r. pracował w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez okres wynoszący 15 lat. Do uznania odwołania zaś konieczne jest pozytywne zweryfikowanie twierdzeń ubezpieczonego, co do charakteru jego pracy w Przedsiębiorstwie (...) w G.. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwoliła na uznanie za udowodnione twierdzenia ubezpieczonego, jakoby w okresie pracy w w/w przedsiębiorstwie wykonywał prace wymienione w wykazie A dziale V, poz. 1 załącznika do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd uzasadniając powyższe w pierwszej kolejności wskazał, że w toku procesu ustalono, że Przedsiębiorstwo (...) w G. realizowało prace budowlane na budowach obiektów różnego rodzaju: budynków mieszkalnych, magazynów, budynków służących produkcji rolniczej (stacji hodowlanych, owczarni, cielętników, mieszkalni pasz), budynków

urzędowych, ośrodków wypoczynkowych. Prace były wykonywane na różnych budowach jednocześnie. Oczywistym zatem jest, że w zakładzie realizowano pełen zakres prac budowlanych, a nie tylko prace polegające na wykonywaniu budow wodnokanalizacyjnych czy budow rurociągów w głębokich wykopach. Ubezpieczony zatem nadzorował prace realizowane nie tylko w głębokich wykopach, co znajduje potwierdzenie również w zeznaniach świadków. Świadkowie wskazali, że ubezpieczony nie był stale obecny przy wykopach. W ocenie Sądu zatem brak było podstaw, by uznać, że w spornym okresie ubezpieczony zajmował się tylko i wyłącznie pracami związanymi z robotami w głębokich wykopach, a nie wszystkimi pracami wynikającymi z każdorazowej sytuacji na budowach. Tym samym nie sposób uznać, że w czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w G. ubezpieczony wykonywał prace wymienione we wcześniej wskazanym już rozporządzeniu stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powyższe rozważania były zatem wystarczające, by uznać odwołanie za niezasadne. Suma okresów spornych z pozostałych zakładów jest bowiem krótsza niż wymagane 15 lat.

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji wskazał, że praca ubezpieczonego w Spółdzielczym (...) w B. również nie może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, bowiem w wymienionym zakładzie ubezpieczony był członkiem spółdzielni, a nie jej pracownikiem. Brak jest również dowodów, by w tym czasie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę, którą by można uznać za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W związku z powyższym pozytywna ocena twierdzeń wnioskodawcy odnośnie jego pracy w pozostałych zakładach nie może wpłynąć na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego. Długość pracy w tych zakładach dalej nie jest wystarczająca, by uznać, że ubezpieczony wykazał co najmniej 15 – letni staż pracy w warunkach szczególnych, który umożliwiałyby przyznanie mu prawa do wnioskowanego świadczenia.

Z tych względów odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało zdaniem Sądu na uwzględnienie.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony A. N., który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez poczynienie błędnych ustaleń stanu faktycznego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym wybiórczą analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pominięcie niektórych dowodów bez wskazania przyczyny, oraz wyprowadzenie wniosków, które z materiału dowodowego nie wynikają, a także naruszenie § 2 ust. 1 oraz wykazu A dział V poz. 1 oraz dział XIV pkt 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez ich oczywistą błędną wykładnię i zastosowanie, skutkujące uznaniem, iż powód nie świadczył pracy w warunkach szczególnych w Przedsiębiorstwie (...) w G. w okresie od dnia 10 lipca 1972 r. do dnia 16 lipca 1984 r. oraz w Spółdzielczym (...) w B. w okresie od dnia 17 lipca 1984 r. do dnia 29 czerwca 1986 r.

W związku z tym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie powodowi prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych od dnia złożenia wniosku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie jej w całości. Podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w całości i w pełni podzielił argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego okazała się bezzasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, Lex nr 52761). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak wskazać należy, że nie wszystkie zarzuty apelacyjne były bezpodstawne.

W kontekście zaistniałego sporu zaznaczyć trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r. III UK 62/07, Lex 375653, z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09 Lex 509022). Zatem zakwalifikowanie wykonywania określonych czynności pracowniczych do tych wykonywanych w warunkach szczególnych musi być podyktowane występowaniem czynników szkodliwych dla zdrowia.

Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że ubezpieczony, chociaż w chwili składania wniosku nie ukończył 60 lat, ale na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał 28 lat, 3 miesiące i 14 dni okresów składkowych i nieskładkowych, oraz że nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, to nie udowodnił, że pracował w warunkach szczególnych przez co najmniej 15 lat, a tym samym nie udowodnił przysługującego mu z tego tytułu prawa do emerytury.

Odnosząc się do przedstawionych w apelacji argumentów należy uznać, iż nie okazały się one wystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia i zmiany decyzji wydanej przez organ rentowy. Bezspornym jest, że ubezpieczony nie przedstawił żadnych dowodów, które by potwierdzały wykonywanie przez niego pracy w warunkach szczególnych przez wymagany przepisami ustawy okres. Żaden z wnioskowanych okresów nie został przez organ rentowy uwzględniony.

Spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy ubezpieczonemu należy się prawo do świadczenia do wcześniejszej emerytury z uwagi na wykonywanie pracy w warunkach szczególnych. Jako sporne zostały określone następujące okresy zatrudnienia:

- od 10 lipca 1972 r. do 16 grudnia 1984 r. w Przedsiębiorstwie (...) w G., na stanowiskach majstra budowy, kierownika budowy i kierownika grupy robót, w czasie którego wykonywał prace wymienione w wykazie A dziale V, poz.1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, to jest budowy wodnokanalizacyjne oraz budowy rurociągów w głębokich wykopach;

- od 17 lipca 1984 r. do 29 czerwca 1986 r. w Spółdzielczym (...) w B. na stanowisku kierownika budowy;

- od 1 sierpnia 1986 r. do 31 maja 1993 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. na stanowiskach majstra budowy i kierownika budowy, podczas którego ubezpieczony – mimo awansu – stale wykonywał pracę w terenie, w warunkach, które należy uznać za szkodliwe dla zdrowia;

- od 10 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. w Zakładzie (...) w S., w czasie którego wykonywał prace wymienione w wykazie A dziale V, poz. 1 załącznika do wyżej określonego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd pierwszej instancji nie odniósł się szczegółowo do charakteru pracy ubezpieczonego wskazanych w dwóch ostatnich okresach. Co prawda mogłoby to oznaczać rzeczywiście, że uznał, iż praca tam wykonywana spełniała

warunki do zakwalifikowania jej jako wykonywanej w warunkach szczególnych, ale czas pracy wynikający z tych okresów nie daje wymaganych 15 lat koniecznych do przyznania świadczenia do wcześniejszej emerytury. W związku z tym uznał, iż najistotniejszym okresem, który mógłby przesądzić o prawie do wnioskowanego świadczenia jest okres pracy w Przedsiębiorstwie w G..

Sąd Okręgowy wskazał właściwe przepisy i zgromadził w sposób prawidłowy i wyczerpujący materiał dowodowy w sprawie. Sąd ten trafnie uznał, że okres pracy w Przedsiębiorstwie w G. nie może być zaliczony do pracy w warunkach szczególnych, bowiem w przedsiębiorstwie tym realizowane były prace budowlane na różnych budowach, czasami nawet równocześnie. Realizowany był tam pełen zakres prac budowlanych, a nie tylko budowy wodno-kanalizacyjne, czy też w głębokich wykopach. W takim wypadku stanowisko kierownika budowy czy też kierownika grupy robót nie może wpływać na uznanie, że mamy do czynienia z pracą w szczególnych warunkach. Apelujący słusznie podnosi, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się szczegółowo do zeznań świadka F. P., a odniósł się do zeznań świadków A. K. i S. O.. Sąd Odwoławczy podkreśla, iż ocena wiarygodności dowodów i rozstrzygnięcie kwestii spornych na ich podstawie następuje przede wszystkim w oparciu o prawo procesowe, ale i własne przekonania sędziego, doświadczenie życiowe oraz reguły logicznego rozumowania. Sędzia przy tym musi mieć na uwadze całokształt zebranego materiału dowodowego. Chcąc kwestionować prawidłowość ustaleń sądu co do stanu faktycznego należy każdorazowo wykazać, iż miało miejsce uchybienie zasadom logicznego myślenia lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko one mogą stanowić o naruszeniu zasad wskazanych w art. 233 k.p.c. Jednocześnie subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd. Sąd Apelacyjny zapoznał się z zeznaniami złożonymi przez świadków. Zeznania A. K. i S. O. są spójne, nie wykluczają się wzajemnie. Z kolei zeznania F. P. nie wskazują na żadną okoliczność, która mogłaby skutkować uznaniem za nieprawdziwe zeznań pozostałych świadków. Nie jest słuszny zatem zarzut apelującego, w którym wskazuje on, iż Sąd pierwszej instancji swobodnie dokonał oceny zeznań świadków. Tym bardziej, że apelujący w apelacji wybiórczo przytoczył treść zeznań świadków eksponując jedynie to, co jest dla niego najkorzystniejsze.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, że ubezpieczony A. N. był majstrem budowy, kierownikiem budowy, kierownikiem grupy robót w Przedsiębiorstwie, w którym realizowane były budowy różnego rodzaju, a nie tylko takie, gdzie pracowałby on w warunkach szczególnych. Przypomnieć bowiem należy, że za pracę w warunkach szczególnych uznać można tylko taką, która jest wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009/5-6/75, z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325). Z okoliczności sprawy wynika, iż ubezpieczony wykonywał nie tylko prace w warunkach szczególnych. Zajmował się on również dokumentacją i nadzorem nad innymi. Zakres czynności na stanowisku kierownika był szeroki. Apelujący wskazuje, że powinno to przemawiać na jego korzyść. Jednak w ocenie Sądu Odwoławczego okoliczność ta w żaden sposób nie może prowadzić do wniosku, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy odniósł się także do okresu pracy ubezpieczonego w Spółdzielczym (...) w B.. W aktach rentowych znajduje się świadectwo pracy z tego okresu, które wskazuje, iż ubezpieczony był członkiem tej spółdzielni. Ubezpieczony pracował tam na stanowisku kierownika budowy. Nie naprowadził on żadnych dowodów, które by w sposób bezsporny wskazywały, by wykonywana przez niego w spornym okresie praca w tym zakładzie, była świadczona na podstawie umowy o pracę. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż dowód z dokumentów jest dowodem podstawowym. Zeznania świadków nie obaliły tego dokumentu. Ubezpieczony nigdy nie wnosił o sprostowanie tego świadectwa.

Reasumując, zarówno zarzut naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego, okazały się nieuzasadnione. Orzeczenie wydane przez Sąd pierwszej instancji odpowiada obowiązującemu prawu i brak jest podstaw do jego zmiany.

Mając na uwadze powyższe uznać zatem należy, że materiał dowodowy wskazuje na słuszność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Co prawda uzasadnienie wyroku zawiera drobne uchybienia, to jednak nie są one na tyle istotne, by podważały skuteczność podjętej decyzji. W związku z tym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację ubezpieczonego jako nieuzasadnioną oddalił w całości.

SSO. del. Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibiel